

**(Il Tempo - E.Zotti) Potrzeba jeszcze czasu. Wczoraj Nicolo Zaniolo wsiadł w prywatny samolot do Innsbrucka, gdzie został zbadany przez profesora Finka w klinice Gelenkpunkt. Wynik badania nie był taki, jakiego spodziewał się piłkarz: rehabilitacja przechodzi dobrze, ale powrót do zespołu może zająć nawet miesiąc więcej niż przewidywano.**

W najgorszym z przypadków oznacza to, że będzie do dyspozycji Fonseci w ostatnim tygodniu maja, gdy rozgrywki będą praktycznie zakończone. To ciężki cios dla moralne 22-latka, który w kwietniu i maju miała nadzieję na minimalną szansę by przekonać Manciniego by ten zabrał go na Euro. Szanse na powołanie były i tak ograniczone, ale Zaniolo chciał spróbować: teraz z kolei nie można wykluczyć, że na koniec zdecyduje powrócić bezpośrednio na letnie zgrupowanie, by podejść w stuprocentowej formie fizycznej do sezonu 2021/2022, który powinien być dla niego definitywnym restartem.

W najbliższych tygodniach chłopak będzie pracował ze sztabem Giallorossich między siłownią i boiskiem, a jego kondycja będzie stale monitorowana. Po dwóch zerwanych więzadłach i dziewięciu miesiącach dystansu między jednym i drugim, Zaniolo rozgrzewał się by wrócić jak najszybciej (często wstawia na Instagrama zdjęcia ze swoich treningów w towarzystwie motywujących wpisów), ale przyspieszanie czasu i tworzenie niepotrzebnego ryzyka jest poza dyskusją. Dlatego gracz z numerem 22 wykorzysta cały konieczny czas, aby wrócić do dyspozycji Romy.

Więcej szczegółów o wynikach badań podaje Sky Sport, według Angelo Mangiante nie chodzi o niestabilność kolana, ale o odzyskanie siły w mięśniach. To dobra informacja, ponieważ potwierdza, że operacja przebiegła prawidłowo, tylko potrzeba spokoju i żeby się nie śpieszyć.

Autor: abruzzo